Cana asobnaha numaru 20 hr. Pierasyłka apłačana ryčałtam

Nr. 15. Wilnia, Piatnica 18 Krasawika 1930 h. Hod VI (XIV).

BIEŁARUSKAJA KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi: WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19) Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 4 hadz. wieč.

„Biel. KRYNICA“ kaštuje na hod—6 zał., na paŭhoda — 3 zał., na 3 miesiacy — 2 zał. HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEN.

Cana abwiestak: na 1-šaj staroncy 60 hr., 2 i 3 — 50 hr., na 4-aj — 40 hroš. — za radok drobnaha druku ŭ adnej špalcie.

Usim našym čytačom, padpiščykam i prychilnikam žadajem wiasioła prawiaści WIALIKDZIEŃ sioletni i ščaśliwa dačakać nastupnaha.

Kaho wybirać?

Usie my dobra pomnim apošniaje hałasawańnie ŭ Sojm 1928 h. Dla biełarusaŭ było jano nadta ciažkoje. U rezultacie henaha hałasawańnia mnoha biełarusaŭ, jakija hałasawali za śpisak sapraŭdy biełaruski, a nie padfalšawany, zaznali nawat turmy, a tak-ža byŭ skasawany polskimi wybarčymi ŭładami śpisak bloku nacyjanalnych mienšaściaŭ numar 18 u Lidzkim wokruzie, na jakim jakraz i byli biełaruskija kandydaty.

Čamu heta tak stałasia? Nadta prosta. Na śpisku numar 18 ad biełarusaŭ stajali ludzi česnyja, nie pradažniki, a hetakija praciŭnikam biełaruskaj sprawy, reč zrazumiełaja, nie padabajucca. Woś-ža polskija palitykany, kab raźbiwać biełaruskija narodnyja siły, padšukali pasłušnaha sabie biełarusa ŭ asobie wiedamaha Janki Stankiewiča. I nie pamylilisia. Wybar byŭ udačny. Hety čaławiek, prykryŭšysia swaim patryjatyzmam, a tak-ža padšyŭšysia nawat pad Hramadu, jakoj tady jašče byli astatki na woli i jakaja jašče mieła ŭ narodzie nie mały hołas, wystawiŭ swoj asobny śpisak Nr. 41 i pačaŭ raźbiwać biełaruskuju jednaść.

Što-ž mieŭ tady rabić numar 18? Hety śpisak złažyŭ pratest u Najwyšejšy Sud prociŭ niaprawilnaha skasawańnia i prystupiŭ da pracy za śpisak choć skasawany, kab takim čynam nia ŭstupić prad biaspraŭjem i kab wytrywać pry praŭdzie.

Praca naša była ciažkaja. Ahitawać Janku Stankiewiču było duža lohka. Hazety i ahułam wybarnaja literatura numaru 18 „niedzie“ zwyčajna hinuła i da narodu nie dachodziła, a literatura Janki Stankiewiča „sama“ traplała ŭ wiosku. Apiakuny Janki Stankiewiča abdaryli jaho tak-ža dawoli hojna i hrašmi.

Wynik hetych niaroŭnych warunkaŭ wybarnaj pracy byŭ adnak nie čakany. Numar 18 u Lidzkim wokruzie, nia hledziačy na toje, što byŭ skasawany i što mieŭ na swajej darozie hetakija pieraškody, atrymaŭ až niekalki dziesiatkaŭ tysiač hałasoŭ. Hałasy hetyja reč jasnaja, zmarnawalisia, ale jany świedčać ab wialikaj palityčnaj śpiełaści našaha narodu.

U tych-ža wybarach, jak wiedajem, prapchnuli ŭ pasły i Janku Stankiewiča I što-ž jon rabiŭ, budučy pasłom?

Pazakładaŭ swaje handlowyja kramki ŭ Ašmianie, Lidzie, Wałožynie i Maładečnie, u Sojmie byli takija wypadki, što hałasawaŭ razam z B B. (uradawaja partyja), a ŭrešcie na supałku z Justynam Muraškam (kandydatam u Sojm ad numaru 41 u Świancianskim wokruzie) zakupiŭ 600 dziesiacin ziamli. Z łaski panskaj kupiŭ jon hetu ziamlu duža tanna z tej metaj, što adpradaść jaje našym sialanam i šmat zarobić.

Słowam, usia hetaja Janki Stankiewiča „palityka“ duža dla narodu škodnaja. Toj, chto źniuchaŭsia z panami pałažeńnia i pracuje pawodle patrebaŭ ichniaj palityki, toj, wiedama, narodu swajmu robić wialikuju škodu, bo choć na sławach jaho niby i baronić, ale hetkaja abarona karysnaja jaho chlebadaŭcy, a biełaruskamu narodu zwyčajna wyłazić bokam.

Tymčasam pratest numaru 18 na nieprawilnaść skasawańnia jaho, dačakaŭ swajho razhladu i Sud Najwyšejšy pryznaŭ, što numar 18 skasawany byŭ sapraŭdy niaprawilna i što dziela hetaha wybary ŭ Sojm u Lidzkim wokruzie naleža adbyć nanowa. Hety fakt hawora jak nia treba lepš, dzie była praŭda: za numaram 18 ci za numaram 41 Janki Stankiewiča, dla jakoha była daroha pračyščana i pasypana piaskom.

Nowyja wybary ŭ Lidzkim wokruzie (pawiety: Lidzki, Wałožynski, Ašmianski, Wialejski, Maładečanski i Ščučynski) adbuducca 25 traŭnia (maja) s. h.

Praŭda, być moža, Sojm ahułam ničoha nam dobraha nia daść i pasły choć by najlepšyja, dyk u hetych nienarmalnych adnosinach miž Sojmam i ŭradam ničoha ważnaha zrabić nia zmohuć, ale ŭsie biełarusy ŭ Lidzkim wokruzie hałasawać 25 traŭnia pawinny i hołas swoj dać pawinny na numar 18. Zrabić heta treba dziela taho pradusim, kab padtrymać praŭdu, kab pakazać, što biełarusy žywuć i hołasna i świedama wykazwajuć swaju wolu.

Pry hetym treba tak-ža adznačyć, što kandydat žydoŭski, adwakat Černichaŭ, jaki staić na śpisku Nr. 18 u Lidzkim wokruzie na trecim miejscu, kandydatury swajej zroksia na karyść biełarusaŭ.

Ale moža chto zapytaje, čamu my, kali zaklikajem da hałasawańnia, dyk haworym tolki ab dwuch śpiskach kandydataŭ: ab spisku bloku nacyjanalnych mienšaściaŭ Nr. 18 i ab śpisku Nr. 41, biełarusa, polskaha ŭhadoŭca Janki Stankiewiča, a tymčasam jošć u Lidzkim wokruzie jašče šmat inšych śpiskaŭ kandydataŭ tak-ža na pasłoŭ, jak Wyzwaleńnie, Partyja Polskich Sacyjalistaŭ, polskaja partyja ŭradawaja (B B.) i polskija chadeki. Woś-ža my ab hetych polskich partyjach i nie ŭspominajem, bo nia wierym u toje, kab narod naš dy addaŭ za ich swaje hałasy na swaju ŭłasnuju niekaryść. Lidzki wokruh, što da nasialeńnia ŭ wializarnaj swajej bolšaści biełaruski, dyk i hałasawać u im ludzi pawinny na biełarusaŭ. Ale dziela taho, što i ŭ biełarusaŭ nia ŭsie słužać swajmu biełaruskamu narodu, jak kandydaty numaru 41 na čale z Jankam Stankiewičam, dyk my ab im i daŭžej pahawarwli.

Słowam, usie biełarusy: sialanie, rabotniki i pracoŭnaja intelihiencyja ŭ dzień 25 traŭnia hałasujuć u Lidzkim wokruzie za swoj adziny biełaruski śpisak numar 18.

Źjezd katalikoŭ biełarusaŭ i litoŭcaŭ.

Kamitet biełaruska litoŭski dziela arhanizacyi źjezdu katalikoŭ litoŭcaŭ i biełarusaŭ, atrymaŭšy ŭžo dazwoł ad uładaŭ, arhanizuje hety źjezd 4 traŭnia (maja) s. h.

U skład kamitetu ŭwachodziać: ad biełarusaŭ — d-r B. Hrabinski i stud. M. Piaciukiewič, ad litwinoŭ — staršynia Tymč. Lit. Nac. K-tu K. Stašys i mahistr prawa A. Juchniewič.

Zjezd adbudziecca ŭ sali Klubu Handlowapramysłowaha (ul. Mickiewiča 33-a) z nastupnym paradkam: referaty biełaruski i litoŭski na temu: „pałažeńnie, patreby i zadańnia katalikoŭ biełarusaŭ i litoŭcaŭ u Krai ŭ našych časach.“ Dakłady z miajscoŭ, rezalucyi i wybary stałaha Kamitetu dla akcyi katalickaj biełasuskaj i litoŭskaj.

Čytajcie i pašyrajcie „Biel. Krynicu“.

Adozwa Biełaruskaha Pasolskaha Klubu.

BIEŁARUSY!

Dnia 24 lutaha s. h. Najwyšejšy Sud ŭ Waršawie skasawaŭ u Lidzkim wokruzie wybary ŭ Sojm, jakija byli prawiedzieny ŭ 1928 h. z nadužyćciami.

Hałoŭny wybarny kamisar panoŭnyja wybary ŭ Sojm u Lidzkim wokruzie wyznačyŭ na dzień 25 traŭnia (maja) s. h.

Biełaruski Nr. 18, jaki ŭ 1928 h. byŭ niezakonna skasawany, Najwyšejšy Sud pryznaŭ prawilnym i wiarnuŭ jamu prawy.

Biełaruski spisak Bloku Nacyjanalnych Mienšaściaŭ № 18 ciapier ważny i budzie wystaŭleny ŭ Lidzkim wybarnym wokruzie.

Dnia 14 krasawika s. h. Najwyšejšy Sud skasawaŭ wybary ŭ Sojm i ŭ Świancianskim wokruzie, kasujučy hetym samym mandaty troch biełaruskich pasłoŭ, jakija ŭ 1928 h. prajšli ŭ Sojm pa biełaruskim spisku Bloku Nacyjanalnych Mienšaściaŭ № 18.

Z pryčyny hetaj u polskim parlamancie astałosia tolki troch biełaruskich pradstaŭnikoŭ: adzin pasoł i dwuch senataraŭ.

Biełaruski-ž narod pad Polščaj pawinien mieć swaich pradstaŭnikoŭ u Polskim parlamancie: Sojmie i Senacie dziela abarony swaich interesaŭ, jak nacyjanalnych, tak socyjalnych i relihijnych, a tak-ža i dziela taho, kab dawać znać usiamu świetu, što Biełaruski Narod żywie i damahajecca swaich naležnych jamu prawoŭ.

Dziela hetaha ŭsie biełarusy pawinny iści na paŭtornyja wybary, u pieršuju čarhu ŭ Lidzkim wybernym wokruzie, jakija jak wyšej skazana adbuducca 25 traŭnia (maja) s. h.

Na hetyja wybary iduć tak-ža i ŭsie polskija partyi: Wyzwaleńnie, P.P.S., Stranictwa Chłopskaje, B.B. i inšyja. Hetyja polskija partyi majuć z usiej Polščy mnoha swaich pasłoŭ, jakija, peŭnie-ž majučy hrošy buduć raz'jażdżać pa prawincyi Lidzkaha wybarnaha wokruhu i namaŭlać našych ludziej, kab hałasawali za ichnija spiski.

Biełaruski Pasolski Klub, jaki ciapier maje, jak wyšej skazana tolki adnaho pasła i dwuch senataraŭ, nia zmoża raz'jaśnić u kožnym miejscy sprawu wybaraŭ, a tak-ža, nia majučy mater'jalnych srodkaŭ, nia zmoża wysłać swaich instruktaraŭ.

Dziela hetaha zaklikajem usie dziejnyja biełaruskija adzinki ŭ Lidzkim, Ašmianskim, Wałožynskim, Wialejskim i Ščučynskim pawietach raz'jaśniać u swaich wakolicach sialanam ab patrebie hałasawańnia na swoj spisak № 18.

Usie nieabchodnyja druki: ahitacyjnaja literatura, raz'jaśnieńnie prawoŭ ahitacyi i numarki wypiswajcie z Biełaruskaha Centralnaha Wybarčaha Kamitetu pa adrasu: Wilnia, Ludwisarskaja wul. 1—19.

Biełarusy Lidzkaha wydarnaha wokruhu, pawietaŭ: Wialejskaha, Maładečynskaha, Ašmianskaha, Lidzkaha i Ščučynskaha ŭ dzień 25 traŭnia (maja) s. h. pawinny ŭsie, jak adzin, mužčyny i žančyny iści ŭ swaje wybarčyja abwody na hałasawańnie i hałasawać za Biełaruski spisak Blok Nacyjanalnych Mienšaściaŭ Nr. 18.

Prezydyum Biełaruskaha Pasolskaha Klubu.

Z Litoŭskaha žyćcia.

Z NIEZALEŽNAJ LITWY.

Miesiac prapahandy litoŭskick tawaraŭ. Miesiac krasawik u niezaležnaj Litwie paświačajecca prapahandzie litoŭskich tawaraŭ. Dziela hetaj sprawy ŭ Koŭnie isnuje adumysłowy kamitet na čale z byŭšym ministram Karwialisam. Sprawa heta maje wialikaje značeńnie, bo nadta časta byważe tak, što hramadzianie nia wiedajuć, što ŭ siabie doma majuć, a nia wiedajučy, kupla uć čužyja zahraničnyja tawary i hetym šmat škodziać swajej ułasnaj haspadarcy.

Admowilisia jechać na polskich parachodach. Sioleta letam z Ameryki ŭ Litwu majuć pryjechać tysiač 12 litoŭskich ekskursantaŭ. Z ich 6 tysiač čaławiek užo zakupili bilety na parachody „Estonija“, „Polonija“ i „Lituanja“. Hetyja try parachody naležać da Polščy, jakaja kupiła ich za 18 miljonaŭ zł. Woś-ža kali litoŭskija ekskursanty dawiedalisia, što jany majuć jechać u Litwu na polskich parachodach, ad pajezdki na ich admowilisia i zhawarylisia ŭ hetaj sprawie z parachodami šwedzkimi.

Z LITWY PAD POLŠČAJ.

Jubilej 75-cilećcia. 6 krasawika s. h. spoŭniłasia 75 hadoŭ žyćcia Kajriukštisu, najstarejšamu z żywučych jašče pačynalnikaŭ litoŭskaha adradneńnia. Z hetaj pryčyny taho-ž 6 krasawika ŭ sali św. Mikałaja ŭ Wilni na čeść dastojnaha jubilata adbyłasia ŭračystaja akademija, jakuju ładziła wučnioŭskaja litoŭskaja arhanizacyja „Atžałas“ razam z t-wam św. Kazimiera.

Schod siabroŭ t-wa św. Kazimiera. U sali św. Mikałaja adbyłosia niadaŭna hadawoje sabrańnie siabroŭ t-wa św. Kazimiera. Paśla sprawazdačy staroha ŭradu adbylisia wybary ŭ nowy ŭrad, u jaki wybrana bolšaść starych siabraŭ. Staršyniοj, jak i daŭniej astaŭsia ks. dr. A. Wiskont. Da tawarystwa ŭžo naležyć až 15 tysiač siabroŭ. Tawarystwa pracuje u 10-ch pawietach: Woj.Wilenskaha, Nawahradzkaha i Biełastockaha. Urad tawarystwa utrymliwaje čytalniu ŭ Wilni, 11 prytułkaŭ dla dziaciej siabroŭ tawarystwa i adnu narodnuju školu.

Z zahranicy.

Wyzwolna - niezaležnicki ruch u Indyi, jak wiedama, burlić užo daŭno. Čužackaje panawańnie anhlijcaŭ Indyjcy zadumali skinuć z swaich pleč i žyć wolnym niazaležnym žyćciom. Da ździejśnieńnia swajho niezaležnickaha ideału Indyjcy užywajuć roznych sposabaŭ. U apošnija časy jany wiaduć baraćbu z panami tam pałažeńnia - anhlijcami, bajkatujučy anhielskija wyraby i naahuł usio, što jość anhielskaje.

Niadaŭna pawadyr niezaležnickaha ruchu ŭ Indyi Handi skazaŭ da narodu pramowu, u jakoj zaklikaŭ swoj narod da zmahańnia z usim, što jość tolki anhielskaje.

U adnoj miascowaści Indyi zdaryłasia sutyčka miž palicyjaj i indyjskimi nacyjanalistami. Ciapierašni ŭrad Indyi pastanawiŭ zmahacca z nacyjanalnym rucham indyjcaŭ, zastasoŭwajučy represii i na wypadak nowych wystupleńniaŭ indyjskich nacyjanalistaŭ, zahraziŭ aryštam pawadyra wyzwalenčaha ruchu Handi.

U adkaz hetaj pahrozie z boku uradu, Handi zajawiŭ pradsiaŭnikom presy, što čujecca nastolki silnym, što ŭ kožnuju chwilinu moža utwaryć indyjski nacyjanalny ŭrad i zawiaści ŭ krai ład.

Paśla hetaj zajawy Handi abjawiŭ u amerykanskich hazetach zaklik, u jakim zwaročwaje ŭwahu Złuč. Št. na pałažeńnie ŭ Indyi i damahajecca, kab Zł. Št. pryznali niezaležnaść jaje.

U Łatwii ŭ minulym tydni adbylisia wybary prezydenta. Sojm wybraŭ na prezydenta dziaržawy Kwiesisa, jaki byŭ da hetaj pary zastupnikam maršałka łatwijskaha sojmu. Kwiesis — pasoł sialanskaha sajuzu.

Suwiaź niamieckaha narodu Aŭstryi i

I. Biliunas.

Joniukas.

(Iwanka).

Na šostym hodzie Iwanka byŭ užo pastuškom. Paświŭ jon husi. Praŭda, husi tyja byli čužyja. Iwanka, nawat, nie prypaminaje, kab jaho tatka kaliniebudź trymaŭ husi. I hdzie ich tatku trymać, kali sam jon žywie ŭ miastečku ŭ abłuplennaj stareńkaj chatcy, a ziamli ŭ ich usiaho maleńki harodzik i toj, kažuć, naležyć da žyda Hiršy. Narešcie i tatki ciapier jon nia maje. Hdzie jaho tatka — Iwanka dobra nia wiedaje. Tolki prypaminaje, što tady byŭ nadta pachmurny i daždžliwy dzień, jak tatka z miaškom za plačami z chaty wychodziŭ. U toj dzień Iwanka siadzieŭ kala akna na ławie, prypaminaje, jak jon pałachliwa tady aziraŭsia pa chacie, jak uhladaŭsia ŭ wialikija kapli wady, jakija žbiahali pa šybach na pryzbu, abo, jak jany, byccam žywyja, wykručwalisia praz łatanyja šyby i wyciakali na chatu. Bywała ŭ takija dni mieŭ jon swaje zabaŭki: stanie na kalenkach na ławie, pryciśnie maleńki swoj palčyk da mokraje šyby i doŭha im pa škle tre. Z pad palčyka wylatali piawučyja huki, a jamu zdawałasia, što słuchaje jon u hetym skryhocie najlepšuju muzyku, ale ŭ pamiatny dzień heta rabić jon bajaŭsia: bačyŭ, jak ŭsie markotna maŭčali, tatka staranna abuwaŭsia, uschlipywajučy niečaha płakała matka, na kaleńniach trymajučy maleńkaha jaho bratku.

Prypomniłasia Iwanku, jak uwajšło tady ŭ chatu niekalki kabiet i dziadźka Jakub prawadžać tatku. Usie ŭzdychali, biadawali; miž saboju hawaryli, što treba jechać niedzie nadta daloka i što tam mohuć, nawat, zabić tatku i kožny prasiŭ Boha, kab chacia žywym wiarnuŭsia tatka da chaty.

Nie razumieŭ dobra Iwanka, što heta ŭsio značyć, ale adčuwaŭ u hrudziach, jak-by chto jaho maleńkaje serca ściskaŭ abcuhami. A kali tatka pačaŭ z usimi raźwitywacca, a mamka hołasna płakać, Iwanka saskočyŭ z ławy, uchwaciŭsia za pału chałata tatki i horka-horka pačaŭ uzdryhiwajučy płakać, až u horle potym stała jamu baleć; adčuwaŭ jon, što zdaryłasia niejakaje strašnaje i wializarnaje hora. Abniaŭ jaho tady tatka ŭ siabie na rukach, pacaławaŭ jaho ŭ hałoŭku, pierażyhnaŭ, potym uskinuŭ na plečy miašok i, usimi prawodžany, wyšaŭ za dźwiery. I z hetaha dnia Iwanka nia bačyŭ užo bolš swajho tatku.

Nichto bolš užo nia prynosić jamu z rynku kirmašnaha: ni abarankaŭ, ni cukierkaŭ. Zastaŭsia Iwanka ŭ chacie adzin z swajoju mamkaju i maleńkim bratkam, ale mamku jon nia tak mocna lubić, jak bywała tatku. Čuŭ razmowy, što heta mamka nia jość praŭdziwaja jaho mamka i što mieŭ jon daŭniej druhuju, swaju, praŭdziwuju mamku, ale taja mamka pamiorła, jak jon byŭ zusim maleńkim. Što heta ŭsio aznačała, Iwanka dobra nia wiedaŭ, tolki spaściaroh, što maleńkaha bratku heta druhaja mamka bolš lubić, jak jaho, i časta, nawat zdarałasia, što jana nadta baluča jaho biła, a što swarycca, dyk zaŭsiody na jaho swarыłasia.. Pry ŭspaminach usiaho hetaha nadta škoda stała Iwanku swajho tatku, ale hdzie jon ciapier i kali wierniecca da domu, ab hetym bajaŭsia nawat spytacca ŭ mamki. Bačučy časta, jak mamka trymała na kaleńniach maleńkaha jaho bratku, nia raz i jamu chaciełasia pabywać u jaje na rukach. Maryŭ, što heta pawinna stwaryć jamu wialikuju pryjemnaść, ale nie aśmialaŭsia padbiehčy da mamki, uskočyć jej na kaleni i mocna, mocna da jaje prytulicca... Ad niaździejśnienych žadańniaŭ rabiłasia jamu jašče bolš markotna. Celymi dniami siadzieŭ jon na piečy, bo na dware było studzena, stroiŭ tam sabie z łučynak kryžyki, jak, heta, daŭniej wučyŭ jaho tatka.

Kali mamka raspačynała bywała swarycca na jaho, jon chawaŭsia ŭ samy kutočak pad pałkom i adtul swaimi bujnymi wyraznymi wočkami, jak kacianiotka, wyhladaŭ na chatu. Siedziačy pad pałkom, bačyŭ prychodziačych u adwiedziny da mamki žančyn, čuŭ, jak biadawała mamka, što niama čaho ješci, nawat chleba nie staje ŭ chacie, kazała mamka, što jaho, Iwanku, treba kamu-niebudź addać u pastuški, kali chto zhodzicca ŭziać, bo ŭ chacie taki chłopiec tolki daremna chleb zwodzić, a karyści z jaho žadnaje. Žančyny kiwali haławami, patakali mamcy i, spahadajučy, zazirali pad pałok na małoha. A ŭ Iwanki, čujučy hetyja razmowy, serca u hrudziach ad trywohi trapiatała i kusočak niazžawanaha čornaha chleba spyniaŭsia papiarok jaho horła.

Narešcie, adnaho dnia, pierad Wialikadniem, ubačyŭ jon z piečy, jak u chatu uwajšoŭ u čyrwonym kažuchu niejki nieznajomy čaławiek, prywitaŭsia i zapytaŭsia ŭ mamki:

— Nu, a hdzie-ž Waš pastuch? —

Mocna, mocna pačało bicca Iwankawa serca, pačuŭšy hetyja zapytanyja słowy i ŭ momant byŭ užo ŭ kutku pad pałkom. Kliknuła jaho potym mamka wyłazić, kab na prywitańnie pacaławać ruku ŭ dziadźki. Nieznajomy z usich bakoŭ ahladzieŭ Iwanku, pakiwaŭ haławoju, i kaža —

— Ci nie zamały tolki budzie? —

Niamieččyny nierazrywajecca. Niamiecki kancler Brininh źajawiŭ ad imia niamieckaha ŭradu, što cely niamiecki narod čujecca niarazłučna źwiazanym z swaimi bratami ŭ Aŭstryi. U adkaz na heta aŭstryjski kancler Šober pierasłaŭ niamieckamu kancleru pazdraŭleńnie, paćwiardžajučy nierazryŭnuju suwiaź niamieckaha narodu abudwych krajoŭ.

Čechasławaččyna. Ab raspačaćci sudowaha pracesu nad b. sławackim pasłom praf. Tukam u apelacyjnym sudzie, my pisali ŭ prošlym numary. Woś ciapier dawiedywajemsia, što sud heny ŭžo zakončyŭsia paćwierdžańniem prysudu pieršaj instancyi, u jakoj sławacki aŭtanamist praf. Tuka zasudžany na 15 hadoŭ ciažkoj turmy.

Balšawiki, strašačy siabie wajnoj, zawodziać dyktataru adzinak. U časie razdawańnia paświedčańniaŭ absolwentam wajskowaj škoły ŭ Maskwie, Tuhačeŭski skazaŭ pramowu, u jakoj zaznačyŭ, što maładyja aficery čyrwonaj armii mohuć apynucca ŭ abliččy wajny, jakaja pahražaje balšawikom. Dziela hetaha músić być zawostrana dyscyplina ŭ wojsku, a haloŭna musiać być abmiažawany ŭpływy h zw. wajskowych radaŭ i pašyrany prawy wajskowych kamandziraŭ. Taksama musiać być abmiežawany i ŭpływy fabryčnych radaŭ i pašyrany prawy dyrektaraŭ fabryk.

Jak bačym, dyk balšawiki ŭžo adymajuć prawy i fabryčnym rabotnikam, pašyrajučy ŭładu dyrektaraŭ fabryk. Słowam, waročajucca pa krysie da starych paradkaŭ. Ad dyktatury da manarchii zaŭsiody blizka.

Usiačyna.

Adazwaŭsia niaboščyk. Jak padajuć italjanskija hazety, sielanin z pad Palermo časta śniŭ trupa, jaki prybližaŭsia da jaho z wyciahnutymi rukami i hawaryŭ: „Ja pachawany pad twaim domam, dastań mianie z majej mahiły!“

Pad uražańniem snu sielanin hety źwiarnuŭsia pa radu da prof. Marzullo, jaki rabiŭ raskopy na mohiłkach pradchrystowych časoŭ i raskazaŭ jamu ab swaim śnie. Praf. Marzullo pajšoŭ z rabotnikami ŭ chatu hetaha sielanina, dzie zrabiŭ raskopy. I woś na hłybini metra sapraŭdy znajšoŭ mahiłu, u jakoj byŭ škielet čaławieka susim u dobrym stanie.

Pawodle ćwierdžańnia prof. Marzuleo škielet heny pachodzić z pieršaha wieku pa Chryście.

Anhlija pradaje wiaźnicy. Anhielskaje ministerstwa sprawiadliwaści kasuje peŭny lik wiaźnicaŭ dziela taho, što stajać jany pustyja. Jak akazywajecca, lik wiaźniaŭ u Anhlii ŭściaž źmianšajecca. U praciahu minułaha hodu 24 karnych zakładŭ stalisia susim niepatrebnymi.

Pieršaja žaleznaja daroha (čyhunka) zbudawana ŭ 1825 hodzie ŭ Anhlii. Spiarša słužyła čyhunka wykłučna dla pierawozki tawaraŭ. Pieršaja linija, praznačana dla pasažyraŭ, była adkryta miž Menčesteram i Liwerpulem u 1830 h. Jubilej stahodździa henaj pieršaj čyhunki pasažyrskaj prypadaje ŭ hetym hodzie.

U našyja časy — časy raźwićcia latunstwa, aŭtamabilizmu i elektryčnaści, čyhunka znoŭ wiartajecca da swajej pieršapačatnaj roli — pierawozčyka tawaraŭ.

DA NAS PIŠUĆ.

PALITYKA P. P. S. LEWICY.

Turhieli, kala Wilni. Žyćcio kala nas wielmi trudnaje, apisać jaho prosta niemahčyma ŭ karespandencyi. Nasialeńnie ŭ nas biełaruskaje. Ludzi našyja lubiać i šanujuć swaju biełaruskuju mowu i swaje miajscowyja biełaruskije zwyčai. U apošnija časy pačała pašyracca ŭ nas i biełaruskaja nacyjanalnaje świedamašć. Woś-ža PPS. Lewica pry pomačy pradažnych biełarusaŭ u Wilni załažyła ŭ nas koło P.P.S. Lewicy i takim sposabam, jak by prowakacyjna, nasunuli mała świedamym ludziam nielehalnaj komunistyčnaj literatury i ŭsadzili ludziej u wastroh.

Hańba pradažnikam! Jany dziela swajej ciomnaj sprawy nie zatrymalisia nawat i prad tym, kab sadzić ludziej u wastrohi. Treba wiedać, što ludzi našyja kamunizmu nienawidziać i jon pašyrycca ŭ nas nia moža. Hetym woraham sialanstwa widać ab toje tolki i idzie, kab nienawisnikaŭ kamunizmu sadzić u wastrohi.

Darahija braty, nia wiercie roznym prajdziświetam, a ŭ sprawach hramadzka-palityčnaj pracy, abo kulturna-praświetnaj, źwiartajciesia da redakcyi „B.-Krynicy“ z paradaj, tam Was nie padwiaduć i prawakawać nia buduć, bo hazeta „B.-Krynica“ staić u abaronie intaresaŭ našaha harotnaha narodu i nikoli nia budzie daradžać rabić toje, što jošć dla biełaruskaha sielanina abo rabotnika škodnym.

J. Saławiejka.

ZAWARUŠYLISIA.

Ašmiana. Našaja spakojnaja Ašmiana ŭ apošnija časy tak ažywilasia, što prosta nie paznać jaje ciapier. Žyćcio ekanamičnaje, jak było pryhłušanaje tak i jošć, adno tolki wielmi ažywiŭsia ŭ Ašmianie wuličny palityčny ruch. Usie, jakija musić tolki jošć u Polščy partyi i partyjki, nalacieli jak krumkačy na našu spakojnuju Ašmianu i padniali tut swoj kryk. Kryčać na ŭsie łady. Nazywajuć našych biełarusaŭ i „braćmi“ i „bracia chłopi“, kryčać na sabraŭšychsia na kirmaš sialan „towažysze“, a nawat niekatoryja dyk kažuć i „obywatele“. Usie jany ab niečym raskazywajuć, sami siabie chwalać, kožny pa swojemu, usiaho abiacajuć i prosiać, kab našy ludzi addali za ich hałasy.

Najbolš uwichajecca ŭ abiacankach dyk „Stronnictwo chłopskie“ Nr. 10. Padchwaliwaje siabie, jak byccam u pomač usim hetym polskim partyjam i Janka Stankiewič, namaŭlajučy ludziej hałasawać za swoj śpisak Nr. 41. Ale jamu niejak nie ŭdajecca ŭmowić Nr. 41, bo niekatoryja prosta kažuć — heta-ž polonofilski spisak, a niekatoryja jak pastawiać pytańnie — chto taki Wałyniec? — dyk: pik mik i kazać niama čaho. Słowam, z Nr. 41 dzieła dreń.

Adno tolki zrazumieć našyja ludzi nia mohuć, čamu z 18-ki da nas nichto nie pryjaždžaje. Niaŭžo ž naš pawiet praznačany tolki dla partyjaŭ polskich i polonofilskaha spisku, źmiešanaha z kamunistami Nr 41?

Treba pašyryć pracu biełaruskaha śpisku Nr. 18, bo našy ludzi swaich hałasoŭ ani na śpiski polskija, ani na polonofiłaŭ zmiašaŭšychsia z komunistami nie addaduć. Tut patrebna 18-ka.

S—ch.

ABIACAJUĆ RAJ NA ZIAMLI.

Wadol, Lidzkaha paw. Usim dobra wiedama, što minułyja wybary ŭ Sojm, jakija adbylisia ŭ 1928 h. u Lidzkim wokruzie byli niawažnyja, a za toje-ž jany i zmarnawalisia, jak Razalin blin u torbie. Najwyšejšy Sud tyja wybary skasawaŭ. Nu i dobra zrabiŭ. Bo jakija-ž heta byli wybary, kali naš mužycki, biełaruski śpisak Nr. 18 byli skasawaŭšy, a pakinuli tolki śpiski panskija polskija i niby to biełaruski śpisak Nr. 41, na jaki sabralisia polonofiły z komunistami. A wiedama, što našy wiaskoŭcy choć jany i biednyja ludzi, ale kłaniacca panom praz polonofiłaŭ z spisku Nr. 41 i razwadzić kamunu praz kamunistaŭ z spisku Nr. 41 nie chacieli, dyk hałasawali za swoj nacyjanalny mužycka-biełaruski spisak Nr. 18, nie zważajučy na toje, što jon byŭ i skasawany. I nie pamylilisia, choć pasłoŭ nia wybrali, ale i našaj biełaruskaj i mužyckaj sprawie nie paškodzili i ciapier našy sialanie z čystym sumleńniem zajaŭlajuć, što nia buduć kryŭdzić swajej rodnaj sprawy i ciapier.

Ciapier-ža, kali ŭ nas abjawili panoŭna wybary, na našyja wioski nalacieła celaja šaranča roznych ahitataraŭ polskich partyjaŭ i polonofilska-kamunistyčnych ahientaŭ śpisku Nr. 41. Naj-

---

Napchaŭ potym jon tutunom swaju lulku, zakuryŭ, puściŭ dym, i jak-by sam da siabie kaža:

— Nu, ale husi p świć i hetaki dobry budzie. Kolki-ž, waša, chacieła-by za jaho?

Čuŭ Iwanka, jak dziadźka pačaŭ z mamkaju tarhawacca, jak mamka prasiła choć-by košyčak kartofli dadać. Bačyŭ, jak heta dziadźka padaŭ mamcy papierku hrošaj i ŭžo jon zrazumieŭ, što z hetym čaławiekam jamu prydziecca niekudy adpraŭlacca.

— Nu, źbirajsia, pajedziem, — kaža dziadźka,— nia bojsia, budu dobra ciabie dahladać: try razy na dzień rozhami siačy i adzin raz ješči dawać. — Tak skazaŭšy, zaśmiajaŭsia, ale Iwanku ad hetych słoŭ było nie da śmiechu. I jašče mamka prasiła hetaha dziadźku, kab jon dobra trymaŭ u rukach Iwanku, kab łazy na jaho nie škadawaŭ, kali słuchać nia budzie, pačnie hultajawać. Choć doma Iwanku i kiepska było zaŭsiody na piečy siadzieć, adnak ža, zaślaziŭšysia wyšaŭ jon z chaty i jašče bolš markatniej jamu stała.

Da nowaha miesca Iwanka patrochu staŭ prywykać... Praŭda, była tam nadta siardzitaja ciotka, na pabiahuški časta haniała jaho, a jašče časciej swaryłasia i łupcoŭki nia redki byli tut wypadki, ale za toje jady było šmat bolš, jak u domu. Spačatku jaho pastawili dahladać ich małoje dzicia, a jak paciapleła i pačali wyłupliwacca husianiate, znajšłasia dla Iwanki inšaja praca: treba było karmić husianiata i ich dahladać. A jak sonca dobra ŭhreła, sabrała ciotka ŭ rešata ŭsich husianiat, wysypała na pryhumieńnie, abkuryła świanconym ziellem i puściła paświć, zahadaŭšy mocna Iwancy ich pilnawać, karmić i ad waron ścierahčy, a potym, jak tolki husianiata pačnuć padrastać, budzie Iwanka razam z druhimi chłapcami z wioski husianiat wyhaniać na ahulnuju pašu. Nastała i heta para. Paświli husiej usie razam z usiaje wioski, choć spačatku ranicy i chałodnyja byli, ale rabota heta Iwanku padabałasia, byŭ jon užo nie adzin, a ŭ wialikaj kampanii z druhimi, hdzie chacieŭ, tam i biehaŭ i z chłopcami hulni spraŭlaŭ... I ich miastečka z pola widać niedaloka, hdzie mamka z jaho bratkam žywie; nawokał usiudy bydła pasuć, hdzie-nie-hdzie za kustami i koni łažać, adpačywajuć. Usie hetyja rečy byli dahetul niaznany Iwanku. Bačyć jon, jak nosiacca wiaskowyja chłopcy na koniach i jamu chočycca nadta konna pajeździć; bačyć, jak na wazach jeździać i jamu chočycca jeździć, bo pry tatku ničoha hetaha nia sprobawaŭ, čuje, jak wiaskowyja chłopcy, pastuchi, pieśni śpiawajuć i jon sam sabie prabuje śpiawać, a pieśni ŭsie wiasiołyja i nadta pryjemnyja: jak; jon ich słuchaje, stanowicca jamu wielmi łohka i stwarajecca ŭ sercy spakoj. Śpiawaje jon bolš adzin, tady pralatajuć markotnyja dumki ab tatku i chatcy i z hrudziej, jak-by niešta ŭznosicca ŭ haru. Niawiedama, čamu padabałasia jamu pieršy raz pačutaja na siale pieńnia. Słoŭ pieśni hetaj jon nia znaŭ, mała što zatrymałasia ŭ pamiaci: słoŭ moža z piać, a reštu sam kožny raz darablaŭ, ale jamu i ich chapała, kab paświačy swaje husianiaty, na ŭwieś swoj tonki hałasok ŭscia-ž wyśpiewywać.

— Što ty tut śpiawaješ? — spytaŭsia jaho raz Anton Markunasaŭ, waročajučysia paražniakom z pola.

Tady jašče macniej wykrykiwaŭ Iwanka swaju pieśniu, chočučy pachwalicca swaim mastactwam i, prahawita ŭzirajučysia na Antonawu hnajoŭku, dumaŭ —

— Wot, kab heta mnie trochi pajeździć... i jamu užo zdajecca, što jon jeździe, trymaje ŭ rukach lejcy i krucić nad haławoju puhaju.

— Chacieŭ-by niečaha paprasić u Antona, ale nie aśmieliwajusia... ja nia razu nie padježdžaŭ na wozie...

— Sadzisia, padwiazu — kaža Anton Markunasaŭ, zrazu razumiejučy skrytyja Iwankawy dumki. — Tolki hladzi, kab ja ciabie wazić budu, kab ty mnie ŭsiu darohu śpiawaŭ.

Na twary Iwanki zaświaciłasia wialikaja radaść. Kinuŭ jon paświć swaje husi i zabraŭsia na woz.

— Nu, śpiawaj, — kaža Anton i ściobnuŭ pa kaniu puhaju.

Pa kałdobinach trasło i padkidała, abiwała boki śpiawaka, ale jon, jak-by nie adčuwajučy bolu, z usiaje siły piajaŭ pieśni.

— Hdzie ty takoha śpiawaka zławiŭ? Pytalisia na wioscy susiedzi.

— U poli — adkazywaŭ Anton — maju z im umowu: ja jaho budu padwozić, a jon mnie budzie pieśni śpiawać. —

Śmiajalisia ŭsie z hetaje wydumki; usim spadabaŭsia mały naš śpiawak. Kožny z parožnym wozam zatrymowywaŭ kania, zaprašaŭ Iwanku na woz i zahadywaŭ jamu pieśni śpiawać. Pa ŭsiej wioscy razlahalisia pieśni dziciaci.

Z litoŭskaj mowy pierakłaŭ:
Jury Sabaleŭski.

Wilnia, wastroh na Łukiškach
7-III 1930 h.

(d. b.)

bolš zajadła nahawarywajuć sialan ahitatary z „Stronnictwa Chłopskaha", kab hałasawali za Nr. 10. Jany abiacajuć prosta raj na ziamli. Dajuć sialanam i ziamlu i nawat uładu ŭ Polšču, a za heta chočuć tol'i, kab sialanie našyja dali im swaje hałasy. Ale dudki, našy wiaskoŭcy na łharskich abiacankach polskich ahientaŭ „Stronnictwa Chłopskaha" Nr. 10 znajucca. I sapraŭdy, naiŭnaje i śmiešnaje łharstwa dziesiatki. Jany kažuć, u našych biełaruskich wioskach, što damahajucca sialanskaj-mužyckaj ułady ŭ Polšču. Jak heta? Polščaj buduć kirawać biełaruskija sialanskija ministry? Našyja wiaskoŭcy dyk hetym byliby i radyja, ale heta susim niemahčyma, da hetaha nikoli nie dapuścić nawat „Stronnictwo Chłopskaje", a što tady hawaryć ab inšyja polskija partyi. Wot tut machlarstwa, jak šyła z miaška i wylezła. Dalej, hetyja ahitatary z 10-ki abiacajuć biełaruskim sialanam ziamlu biaz wykupu. A woś hetamu łharstwu dawoli prypomnić toj fakt, što pasoł Pluta z „Stronnictwa Chłopskaha" razam z pasłami z „adzinki" susim niadaŭna damahaŭsia ŭ Sojmie, kab na našyja ziemli jašče bolš puścić nowych wajskowych asadnikaŭ.

Dyk woś jakija praŭdziwyja abiacanki „Stronnictwa Chłopskaha", im patrebnyja našyja hałasy, kab paśla nasadžywać na našyja ziemli wajskowych asadnikaŭ i inšyja polskija plany ŭ našym kraju, nawat i takija śmiešnyja rečy, jak białeńnie z nadworku chataŭ i płatoŭ.

Dyk woś dziela hetaha našyja wiaskoŭcy aničuć i nia wierać nijakim polskim partyjam, nia lubiać tak-ža i polonofiła Janki Stankiewiča i nienawidziać komunistaŭ. Hałasawać źbirajucca ŭsie na swoj biełaruski mužycki spisak Nr. 18.

M. Duboŭski.

JANKA „PRACUJE".

Zarečča, kala Wałożyna. Na dware dziakawać Bohu wiasna i ciopła, a na rynku ŭ Wałożynie krucić miacielica wybarnaj harački. Rožnyja ahitatary jak-maha chwalacca swaimi partyjami, adzin prad druhim wysilajučysia, jak najbolš łhać abiacajučy našamu harotnamu sialaninu celyja hory bahaćcia i ščaścia, aby tolki sialanie addali za ichnija numary swaje hałasy. Nia śpić i Janka Stankiewič, „pracuje" i jon. „Pracuje", niachaj sabie „pracuje", ale z jaho „pracy" nia prydziecca, jak pałaki kažuć — jašče kałačy. Bo kali jon pracuje na niwie kultury, dyk zatoje jamu dziakuj, ale kali jon biarecca za pracu palityčnuju, u jakoj i sam jon wiedaje, što nia jdzie pa prawilnaj biełaruskaj linii, a pamahaje polskim partyjam raźbiwać adziny biełaruski front i hetym škodzić biełaruskaj palityčnaj sprawie, dyk za heta jamu dziakuj chiba skažuć tolki tyja-ž polskija partyi. Woś tut u Janki Stankiewiča taki wialiki minus adnosna sprawy biełaruskaj, jaki kasuje ŭsie jaho plusy. Ab hetym u nas usie dobra wiedajuć i Janka Stankiewič maje canu ŭ našych ludziej takuju, na jakuju jon zasłuhoŭwaje.

Woś-ža, kab jon ciapier na wybary nia jšoŭ i nieraźbiwaŭby adzinaha biełaruskaha frontu, abo, kab choć jon abjadnaŭsia z usimi inšymi biełaruskimi hrupami, jakija łučacca ŭ Biełoruskimi Nacyjanalnym Kamitecie i iduć pa adnej linii biełaruskaj, dyk biezumoŭna jahonaja pawaha ŭ nasby ŭzrastała, alež jon biełaruskaj palityčnaj linii nie pryznaje i prawodziačy siarod biełarusaŭ polonofilskuju dumku, słužyć polskim palityčnym interesam, a dla biełaruskaj palityčnaj sprawy strašenna škodzić. Dyk i ičoha dziŭnaha, što ŭ nas jaho nazywajuć škodnikam biełaruskaj palityčnaj sprawy. A wybary — heta sprawa čysta palityčnaja, dyk za škodnicki spisak Nr. 41 u nas hałasawać nie źbirajuhca.

U minułyja 1928 h. wybary našyja sialanie byli nastroiŭšysia hałasawać za 18 ku, ale jak 18 ku skasawali, niekatoryja pawieryli swaje hałasy Janku Stankiewiču i hałasawali za Nr. 41, ale ciapier, kali 18-ka adžyła wyjhraŭšy sprawu u Najwyšejšym Sudzie i dziela taho, što žywie ŭ našych sialan niezaležnickaja biełaruskaja ideolohija, hałasawać našyja wiaskoŭcy buduć tolki za swoj biełaruski niezaležnicki spisak Nr. 18, jaki jošć abjadnańniem usich pakryŭdžanych u Polšču nacyjaŭ.

Dubok.

UŽO CIKAWIACCA WYBARAMI.

Wałožynščyna. Z radaściaj spatkali ŭ nas wiestku ab skasawańni wybaraŭ u Lidzkim wokruzie. Jašče bolš ciešyć nas, što blok nacyjanalnych mienšaściaŭ (18-ka) wyjhraŭ sprawu i wybary stalisia skasawanyja. Wybačcie, što my byli zmušany, paśla skasawańnia 18-ki, pracawać i hałasawać na № 41 Janki Stankiewiča. Ciapier swaju pamyłku paprawim i budziem ščyra i sumlenna pracawać dziela ahulnaha biełaruskaha dabra, a nie dla karyści Janki. Budziem hałasawać na 18-ku.

T. M. i B.

Ab haspadarcy.

Haroch.

Haroch jošć staroj kulturnaj raślinaj, wialikaj wartaści. Cana harochu ŭ haspadarcy maje dźwie pryčyny: haroch, jak bahaty na białki artykuł spažyŭčy i jak tanny sposab uzbahačywańnia hleby azotam, jaki jošć asnaŭnoj składowaj sučastkaj kožnaj raśliny. Pryčyny, čamu mima ŭsio heta harochu siejecca ŭ nas wielmi mała, jošć niekulki: haroch wielmi zaležny ad kaprysaŭ pahody i staŭlaje swaje wymohi na hrunty, jakija nia śmiejuć być ani harystymi, ani hlaistymi, ani suchapiaščanymi, a haloŭnaje musić mieć u sabie dosyć wapny. Nia lubiać i našy haspadyńki-kucharki, bo jon nia lohka warycca, ale heta pryčyna najmienšaja. Treba tolki paznać asnaŭnyja wymohi harochu, a ŭpiaredžańnie da jaho projdzie. Harochu treba siejć bolš!

Dobry ŭradžaj harochu zaležyć ad dastatku wohkaści ŭ hlebie, pry adnačasnym dastatku sonca i ciepła. Asabliwa dobra ŭpływajuć ciopłyja nočy. Prymarazkaŭ adnak nie baicca. Pry pachmurnaj pahodzie haroch stała raście ŭ nać na škodu ziarniaci. Najlepšaj hlebaj pad haroch jošć hleba hlinistaja. U siewazwarocie haroch najlepš dać pamiž dźwie zbažžawiny (jarawuju i azimuju), haloŭnaje adnak, što na toje samaje pole haroch nia moža być siejenym chutčej, jak adzin raz za šeść hadoŭ. Hleba musić być čystaj ad pyrniku i ŭsiakaha ziella (pa bulbie). Aržyšča (pa azimaj zbažžawinie), na katorym na wiasnu maje być siejeny haroch, zaraz-ža za siarpom musić być padłuščana (mielka, na šyryniu dałania ŭzarana) i kali pole zapyrana, pyrnik musić być wybaranawany. Na zimu pole zaworywajecca hłyboka i pakidajecca ŭ wostraj baraźnie.

Što datyča hnajeńnia pad haroch, dyk hałoŭnym jošć hnajeńnie fosfarnaje. Dajecca na ha (hektar) až 4 metr. centy (q) superfosfatu za paru dzion pierad siaŭboj, abo na hlebach lahčejšych—5 metr. centaŭ thomasšlaku adrazu na aržyšča pierad padłuščańniem. Hnajeńnie patasowaje (kalijnaje) patrebna tolki na hlebach lahčejšych. *) Hnajeńnie chlaŭnym hnojem rannaj wiasnoj taksama wielmi dobra apłačywajecca, bo z jaho karystaje nia hetulki haroch, kolki prychadziačaja pośle jaho azimina.

Chto-b byŭ peŭny, što za mała maje ŭ swajej hlebie wapny (jakoj haroch wielmi patrabuje) i chacieŭ hety niedastak dapoŭnić wapnawańniem wapnaj palenaj, toj musić heta rabić *tolki ŭ wosień*.

Pieršym prawiłam siaŭby harochu jošć rannaść: haroch sieicca zwyčajna najraniej z usich haspadarčych raślin. Hłybka siaŭby musić być značnaj (8 centymetraŭ, bolš-mienš 4 palcy) i tamu kali nia sieicca siejałkaj, dyk lepš badaj siejć haroch pad płuch (mielkał), čymsia pad baranu. Na ha sieicca siejałkaj 150-170 kg, a „na šyroka" (z ruki) až 200 kg harochu. Zasiejeny haroch treba ŭbaranawać, a jak tolki hleba absochnie — prywałkawać. Jak tolki pačnie haroch abchodzić, jaho treba ŭznoŭ uzbaranawać. Kab zasiejeny haroch nia wybirali ptuški, siaŭbu močać praz noč u karasinie.

Urešcie źbirańnie harochu z pola. Najlepš haroch žać siarpom i pažaty składać u małyja kopki, jakija pa dwuch dnioch tolki składajucca ŭ kopki bolšyja. Pierepłaty, na žal, u nas wielmi niknučyja, majuć tut wialikuju canu.

Małacić haroch u małatarni nie zaŭsiody radziać. Asabliwa haroch z wialikimi ziarniatami. Najlepš małacić capami. Pry dobrym uradžai z ha źbirajecca nia mienš 10 metr. centaŭ (q.) harochu (ziarniat) i 20, — harochwin.

Spatykanaja ŭ handli pialuška jošć zwyčajnym „šerym" harocham, jaki na našyja hrunty najčaściej bolš padchodzić, čymsia haroch biely.

(*Z pracaŭ inž. Ad. Klimowiča*).

*) 2 metr. centy kainitu danyja ŭ wosieni, abo rannaj wiasnoj adnak zaŭsiody apłaciacca, bo heta uzmacniaje žyćciowyja zdolnaści raśliny.

Prysyłajcie padpisku na „Biełaruskuju Krynicu".

MAŠYNY DA ŠYĆCIA

systemu SINGERA, pieršaradnaj dabraty naharodžany załatym madalami prapanuje:

Józef Ankudowicz

Warszawa, Nowogródzka 2.

Nožnyja banbenkawyja I hatunak 280 zł., gabineta wyja krytyja 330 zł., wialikija krawieckija 350 zł. Tolki hetyja najtrywalejšyja i najbolš adpawiednyja na prawincyju.

15-cihodniaja hwarancyja.

Wysyłajem na prawincyju za zaličeńniem kalajowym pa atrymańni poštaj **50 zł. zadatku.**

Pierasyłka i apakawańnie na košt firmy.

Cenniki i abjaśnieńni wysyłajem na žadańnie **biaspłatna**. Uwaha Firma Chryścijanskaja.

Redaktar Jan Paźniak. Biel. Druk. im Fr. Skaryny. Wilnia, Zawalnaja № 6—10. Wydawiec Albin Stepowič